Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości potępia Izrael, ponieważ dane wskazują, że tylko 15% obiecanej pomocy dociera do Strefy Gazy



W przełomowym orzeczeniu najwyższy sąd Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) – Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS) – stwierdził, że Izrael nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań prawnych jako siła okupacyjna w Strefie Gazy, wyraźnie zaznaczając, że nie może on wykorzystywać kwestii bezpieczeństwa jako ogólnego pretekstu do blokowania pomocy humanitarnej ratującej życie.

Jak wyjaśnia silnik sztucznej inteligencji Enoch AI w BrightU.AI, ICJ orzekł, że Izrael nie może wykorzystywać ogólnych obaw dotyczących bezpieczeństwa jako ogólnego uzasadnienia dla blokowania wszelkiej pomocy humanitarnej w tym regionie. Orzeczenie to nadaje znaczną wagę prawną długotrwałym oskarżeniom, że polityka Izraela przyczynia się do poważnego kryzysu humanitarnego dotykającego prawie dwa miliony mieszkańców tego terytorium.

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości nakazuje Izraelowi zapewnienie Palestyńczykom w Strefie Gazy dostępu do podstawowych dóbr

Orzeczenie wydane 22 października jednoznacznie stwierdza, że Izrael ma prawny obowiązek zapewnienia ludności palestyńskiej w Strefie Gazy odpowiednich dostaw podstawowych dóbr, takich jak żywność, woda i lekarstwa.

Ponadto sąd nakazał Izraelowi pełne wsparcie działań pomocowych agencji ONZ, w szczególności Agencji Narodów Zjednoczonych ds. Pomocy Uchodźcom Palestyńskim (UNRWA). Sąd uznał tę agencję za głęboko zintegrowaną z infrastrukturą Strefy Gazy i niezbędnego dostawcę pomocy humanitarnej.

Centralną i mocno sformułowaną częścią wyroku była kwestia częstego uzasadniania przez Izrael ograniczeń pomocy. Sędzia przewodniczący Yuji Iwasawa stwierdził, że Izrael „nie może nigdy powoływać się na względy bezpieczeństwa, aby uzasadnić ogólne zawieszenie wszystkich działań humanitarnych na terytoriach okupowanych".

Sąd nakazał rządowi izraelskiemu wykorzystanie wszystkich dostępnych środków w celu zapewnienia regularnej i sprawiedliwej dystrybucji dostaw oraz powstrzymanie się od wszelkiej przemocy wobec cywilów ubiegających się o pomoc.

Sędziowie bezpośrednio odrzucili główny argument Izraela za ograniczeniem pomocy poprzez UNRWA, który twierdził, że bojówka Hamas przeniknęła do agencji. Sąd uznał, że informacje przedstawione przez Izrael były „niewystarczające", aby udowodnić brak neutralności UNRWA, i podkreślił, że nie ma dowodów na to, że agencja jako całość naruszyła zasady bezstronności.

Sąd stwierdził, że UNRWA ma tak kluczowe znaczenie dla przetrwania w Strefie Gazy, że nie można jej zastąpić bez odpowiedniego planu i procesu.

W raporcie stwierdzono, że UNRWA ma tak kluczowe znaczenie dla przetrwania w Strefie Gazy, że nie można jej zastąpić bez odpowiedniego planu, a Izrael nie zapewnił takiego planu, blokując pomoc przez ponad dziesięć tygodni.

Orzeczenie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości wywołuje różne reakcje

Orzeczenie spotkało się z diametralnie różnymi reakcjami. Antonio Guterres, sekretarz generalny ONZ, z zadowoleniem przyjął tę decyzję, wzywając Izrael do jej przestrzegania i stwierdzając, że opinia ta może mieć decydujące znaczenie dla poprawy tragicznej sytuacji w Strefie Gazy.

Dane z terenu wydają się potwierdzać obawy sądu. Według biura prasowego rządu w Strefie Gazy od czasu zawieszenia broni do strefy wjechało jedynie około 15 procent uzgodnionej liczby ciężarówek z pomocą humanitarną, co stanowi znacznie mniej niż obiecane 600 ciężarówek dziennie.

Lokalni urzędnicy oskarżyli również Izrael o prowadzenie „polityki duszenia i głodzenia”.

Izrael zareagował zdecydowanym odrzuceniem i potępieniem. Ambasador Izraela przy ONZ Danny Danon nazwał opinię MTS „haniebną” i oskarżył instytucje ONZ o bycie „wylęgarnią terrorystów”. Izrael postanowił nie brać udziału w postępowaniu sądowym, a jego minister spraw zagranicznych wcześniej odrzucił przesłuchania jako upolityczniony „cyrk”.

Orzeczenie to wywiera na Izrael ogromną presję prawną i dyplomatyczną, uznając ograniczenia pomocy nie za uzasadniony

środek bezpieczeństwa, ale za naruszenie obowiązków wynikających z prawa międzynarodowego. Wyraźna rozbieżność między nakazami sądu a rzeczywistością wskazuje na poważne trudności w egzekwowaniu prawa, pozostawiając los ludności cywilnej w Strefie Gazy w stanie niepewności.